

UCZEŃ JEZUSA NIGDY SIĘ NIE OBRAŻA

Gdy uczniowie przyszedli do Jezusa i zapytali: „Czy wie, że faryzeusze się oburzyli, gdy to usłyszeli?“, to Jezus im powiedział: „Zostawcie ich” (Mt 15:12-14).

[Przp. tł. / W większości Polskich przekładów w tym wersecie występuje staropolskie słowo „zgorszyli”, które w wielu miejscach zostało błędnie użyte zamiast słów: oburzenie, obrażenie, doprowadzenie do upadku lub do odwrócenia się od Jezusa - zależnie kontekstu zdania]

Gdy Jezus skarcił faryzeuszy za to, że uczą ludzi lekceważyć rodziców, to faryzeusze byli oburzeni. Faryzeusze zawsze są oburzeni, gdy słyszą jakiegokolwiek słowo korekty lub nagany, które Pan kieruje do nich przez jakiegoś brata. Jedną z przedszkolnych lekcji duchowego życia jest przewyżczenie obrażenia się. Jeśli nie starasz się całkowicie uwolnić od poczucia urazy (oburzenia), gdy jesteś przez kogoś korygowany, to nie łudź się, że kiedykolwiek uwolnisz się od faryzeizmu.

W naszym zborze byli kiedyś ludzie, którzy poczuli się tak bardzo urażeni, gdy zostali upomnieni, że opuścili nasz zbor. Dzisiaj wędrują po pustyni i istnieje wielkie ryzyko, że zostaną zgubieni na zawsze. Mogę cię zapewnić, że i Ty możesz trafić do piekła, jak każdy faryzeusz, jeśli czujesz się urażony, gdy jesteś przez kogoś napominany. Odnośnie faryzeuszów, Jezus powiedział swoim uczniom: „zostawcie ich”, bo uczeń Jezusa nie ma biegać za obrażonymi faryzeuszami, aby sprowadzić ich do zboru, tylko ma być posłuszny Panu i ma ich zostawić w spokoju. Każdy może wrócić do Pana i do zboru, gdy uzna własne winy. Każdy może wrócić do Pana i do zboru, gdy uzna własne winy.

W 2 Liście Tymoteusza 3:1-4 są wymienione cztery rodzaje miłości: (1) miłowanie samych siebie, (2) miłowanie pieniędzy, (3) miłowanie przyjemności i (4) miłowanie Boga. Z tych czterech rodzajów miłości, tylko jedna jest właściwa. Prawdziwy chrześcijanin musi miłować Boga, bo jeśli nie miłuje Boga, to zawsze będzie miłował samego siebie, swoje prawa, swoją reputację, swoją pozycję, itp. Jednym z przejawów tego jest to, że takie osoby szybko się obrażają. A obraża się tylko ten, kto jest egocentryczny. Jeśli ktoś kocha Boga, to nie obraża się na innych, jeśli mu coś mówią lub coś robią, albo czegoś nie mówią lub czegoś nie robią. Ludzie się obrażają, gdy czują się skrzywdzeni. A jeśli ktoś jest egocentryczny, to czuje się skrzywdzony zawsze wtedy, gdy ktoś go niewłaściwie traktuje lub gdy usłyszy, że ktoś wyraża swoje opinie na jego temat za jego plecami!

O kim teraz mówimy? O niewierzących? Nie! Teraz mówimy o tak zwanych wierzących, którzy nie zrozumieli, czym jest branie własnego krzyża i uśmiercanie swojej cielesności, ponieważ w dniach końca jest bardzo mało nauczania na ten temat, bo w większości zborów i w chrześcijańskich stacjach telewizyjnych w ogóle się o tym nie mówi. A jeśli ktoś nie uśmierca własnego ja, wtedy rozkwita w nim egocentryzm i nawet nie wie, że będąc egocentrykiem nie może naśladować Jezusa, bo wydaje mu się, że kochając samego siebie też można naśladować Jezusa. Spójrz na rzesze chrześcijan, którzy nieustannie czują się zranieni i urażeni ... oni nawet nie wiedzą, że to jest straszny grzech.

Może sobie myślisz: Mam prawo czuć się zraniona, bo ktoś mi zrobił okropną rzecz! Tak, masz prawo! Jeśli jesteś osobą niewierzącą, to masz prawo czuć się zraniona! Nie jesteś uczniem Jezusa, więc masz prawo być oburzona. Ale gdy ktoś jest uczniem Jezusa, to nie ma prawa czuć się urażony, bo Jezus też nigdy nie czuł się urażony, nawet wtedy, gdy nazwano Go księciem demonów, gdy pluto Mu w twarz i wyrządzano wszelkie inne zło.

Czy wiesz, czym jest bycie uczniem Jezusa? Dzisiaj, w dniach ostatecznych jest bardzo niewielu chrześcijan, którzy idą za Jezusem i każdego dnia biorą swój krzyż. Bardzo trudno jest być prawdziwym chrześcijaninem jeśli otaczają cię ludzie, którzy podają się za chrześcijan i twierdzą, że zostali napełnieni Duchem Świętym i że mówią językami, ale wciąż czują się zranieni, urażeni lub znieważeni, ponieważ ich dobre imię zostało obrócone w proch.

Jezus uczy nas, abyśmy się modlili: „*Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech Twoje imię będzie otoczone czcią*” (Mt 6:9). A to oznacza, że masz zapomnieć o swoim imieniu! A dzisiaj wielu ludzi nazywających się chrześcijanami, bardziej otacza czcią własne imię, niż imię Boga. Czy wiesz, jak bardzo w ten sposób znieważają Jezusa? I to w ogóle nie przeszkadza większości ludzi nazywać siebie chrześcijanami. Ale gdyby ktoś chociaż raz znieważył ich nazwisko, to by ich niezmiernie oburzyło. Albo gdyby, ktoś obrócił w pył dobrą opinię ich ślicznej córeczki, to też by ich niezmiernie oburzyło. Ale gdy w ich kraju znieważane jest imię Jezusa, to im w ogóle nie przeszkadza.

Czy tacy ludzie są uczniami Jezusa? Nie! Oni siedzą obok Ciebie w zborze, ale są od tego bardzo dalecy, pomimo iż twierdzą, że narodzili się na nowo i kochają Pana. Tej niesamowitej rzeczy dokonał diabeł, poprzez oszukanie tych, którzy od stóp po czubek głowy kochają samych siebie i mimo to żyją w przekonaniu, że są uczniami Jezusa. Ja mogę Cię tylko ostrzec, że nikt nie jest w stanie uwolnić Cię od miłości do samego siebie, jeśli sam nie chcesz się z tego uwolnić!

Zac Poonen

A Disciple of Jesus Will Never Get Offended / 10.12.2023